

Nie 14, a jeszcze więcej autobusów elektrycznych w Szczecinie i zapowiedź zakupu tych z napędem wodorowym

08.11.2024, 07:46, Andrzej Kraśnicki jr

W końcu jakieś dobre informacje dla szczecińskiej komunikacji miejskiej. Po umowie na zakup 14 autobusów elektrycznych jest informacja o przetargu na kolejne cztery, a także zapowiedź zakupu autobusów wodorowych. Wszystko ze 100-procentowym finansowaniem z unijnego KPO.

W środę na szczecin.wyborcza.pl informowaliśmy o podpisaniu przez przedstawicieli szczecińskiego magistratu umowy z firmą Solaris Bus & Coach umowy na dostawę 14 autobusów elektrycznych. Chodzi o 10 pojazdów przegubowych (18-metrowych) i cztery krótkie, 12-metrowe. Umowa jest efektem rozstrzygniętego wcześniej przetargu. Jedyną ofertę złożyła właśnie firma Solaris Bus & Coach, która dostawę przegubowców wyceniła na 42,435 mln zł brutto, a krótszych autobusów na 12,546 mln zł brutto.

Jeszcze cztery autobusy elektryczne dla Szczecina

Budżet na to zadanie był większy i opiewał odpowiednio na 54,612 mln zł brutto oraz 16,661 mln zł brutto. Co istotne, po raz pierwszy w historii Szczecin otrzymał na zakup taboru zewnętrzne finansowanie w wysokości 100 procent. To fundusze, którymi dysponuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który z kolei ma je z Krajowego Planu Odbudowy. KPO to unijne fundusze, które były blokowane na skutek rządów PiS i Suwerennej Polski i podejścia tych partii do praworządności. 27 mld zł z pierwszego wniosku o płatność zostało odblokowane w kwietniu 2024 roku.

Ciekawy był też sposób naboru na dofinansowanie. Obowiązywała zasada "kto pierwszy ten lepszy". Szczeciński wniosek został złożony 15 minut i 9 sekund po północy, czyli w pierwszych chwilach od rozpoczęcia naboru przez NFOŚiGW. To wystarczyło na 29. miejsce i dofinansowanie.

Teraz okazuje się, że do dyspozycji Szczecina pozostaną zaoszczędzone na przetargu pieniądze, czyli ponad 16,2 mln zł. Michał Przepiera, zastępca prezydenta Szczecina, poinformował, że po negocjacjach z funduszem miasto będzie mogło je przeznaczyć za zakup kolejnych czterech autobusów. Wystarczy na te krótkie, 12-metrowe.

"Łącznie więc w tym naborze i dofinansowaniu z KPO będzie ich o 4 więcej czyli razem 18 (10 dwuczłonowych, 18 metrowych oraz 8 jednoczłonowych, 12 metrowych)" - podsumowuje Michał Przepiera w informacji, którą zamieścił na swojej stronie na Facebooku.

Nie wchodzi jednak w grę rozszerzenie umowy już zawartej z firmą Solaris, konieczne jest ogłoszenie nowego przetargu. Przy okazji Michał Przepiera przypomniał o bezprecedensowej skali dofinansowania.

"Co ważne to pierwsze w historii Szczecina dofinansowanie do komunikacji miejskiej w wysokości 100% wydatków kwalifikowanych (czyli w praktyce do wydatków netto, bowiem VAT jest niekwalifikowany, ale następnie przez Miasto w wyniku dzierżaw tych autobusów do miejskiej spółki - w tym przypadku SPA Klonowica - odzyskiwalny stopniowo)".

Autobusy mamy zatem za darmo, a ich flota w SPA Klonowica zwiększy się do 34. Czternaście sztuk z umowy zawartej 6 października Solaris dostarczy jeszcze w 2025 roku.

Michał Przepiera zapowiedział, że wraz z rosnącą flotą taboru elektrycznego, rozbudowana zostanie sieć ładowarek na pętlach autobusowych. Jako przykład wymienił pętlę przy ul. Szafera, gdzie kończy swoją trasę linia 75. Ponieważ ładowarka jest także na

przystanku końcowym tej linii przed Dworcem Głównym, oznacza to, że autobusy tej linii będą mogły doładować energię na obu końcach trasy.

Autobusy wodorowe w Szczecinie

Zastępca prezydenta Szczecina poinformował też o innej, przełomowej decyzji.

- W drugiej naszej spółce SPA Dąbie będziemy "wchodzić" w zakupy autobusów wodorowych - zapowiedział Michał Przepiera. - Czekamy na stosowne nabory. Najprawdopodobniej w ramach nich nie tylko kupimy wodorowe, ale i na terenie zajezdni przy Struga postawimy własną stację tankowania wodoru.

Model finansowania ma być taki sam, jak w przypadku autobusów elektrycznych.

- Era wodorowa w komunikacji miejskiej w Szczecinie uzależniona jest jednak od kolejnych naborów-dofinansowań, niemniej to KPO, jak i środki z klasycznej perspektywy finansowej UE otwierają drogę - trzymajmy więc kciuki za skuteczność - informuje zastępca prezydenta.